

K.M.S, Miało być inaczej (ft. Ania Szalata)

Za każdym snem kryje się nasz domek z kart
więc docień fart, który masz dopóki trwa.
A jeśli pech gra melodię Twoich spraw,
to zmień ją sam, weź instrument - zagłusz strach.

Czasem ucieka z nas dusza,
ale milczysz, nie chcesz pokazywać innym co Cię rusza
i się zmuszasz do uśmiechów mimo, że trawi Cię słabość,
aktorstwa nas od małego uczy życie.
Za słabo znamy siebie, chociaż patrzymy w odbicie,
a spoiwem są nadzieje i zawody, skala zwycięstw.
Rujnuje nas marzenie choć powinno być na odwrót,
koniec końców niespełnione tworzy w głowie gradobicie.
Jak raz się nie udało pewnie drugi też nie uda
i tak gasi się w nas radość jednym ruchem, łapiesz guza.
Znów goi się pomału, żeby los mógł nas podjudzać
i narzucasz setki planów, idą chmury, będzie burza,
a po niej niby słońce, czujesz, że będzie dobrze
obawy przyjdą z prawej jeśli z lewej widać postęp.
I średnio to rozumiem, ale w sumie nie ma sprawy,
będę walczył póki z oczu mi nie zniknie cel na dobre.

Też bym chciał siebie nie zawieść,
im wychodzę wyżej - spadam z większym hukiem, szkoda marzeń.
Także podupadać umiem, nie, że lubię, ale nawet
przyzwyczajam się już dłużej więc nie boli tak jak zawsze.
I się stroi wyobraźnia,
ledwo cel jeden się spełnił drugi czyha jak na napad,
a to złe postępowanie i choć wiem, że ludzkość tak ma,
że co zdobędziemy łatwiej cieszy nas zaledwie kwadrans.
Już przestałem się uganiać,
za tym co jest niemożliwe, bo nie widzę sensu czekać
i choć można się odnaleźć w wiecznym zdobywaniu świata,
ja mam nerwy tak drażliwe, że bym się co chwilę wściekał.
Także uśmiecham się rzadziej,
ale uśmiecham prawdziwie ciesząc tym co nie ucieka,
jeśli chcesz na życie radę to żyj bez rad i bierz siłę,
z chwili, która jest obecna, szukaj w niej powodów szczęścia.